

# Jak to było z "Przystankiem Przedbórz - odjazd 7" czyli moja wierna ekipa

29.01.2017.

W całym kraju XXV-lecie WOŚP i jak tu nie robić Finału w Przedborzu? Jako pierwsi zgłosili się do mnie seniorzy i dwie dziewczyny z gimnazjum czyli Sandra Gładka i Eliza Olszewska, które zostały konferansjerkami koncertu. Później jeszcze doszedł klub motocyklowy V-C 19-78 MC Poland Prospect Przedbórz. Wolontariuszy było 14, troje dorosłych i jedenastu licealistów. W tym roku postanowiliśmy przygotować skarby i scenografię w Domu Kultury tego samego dnia czyli w piątek 13-ego.

Gdyby nie dziewczyny ze szkolnego koła wolontariatu z przedborskiego gimnazjum czyli: Weronika Kałnierczak, Agnieszka Augustyk, Patrycja Kowalska, Sandra Dziuba i Natalia Błotnicka z III a, nie wiem jak poradziłoby nam się ze wszystkim. Nie mówiąc już o rysowaniu plakatu. Do pomocy zgłosiły się też dwie dziewczyny z radomszczańskiego oddziału PCK - Ania Gaj i Karolina Stolczyk, które pomagają przy obsłudze technicznej sceny, a do końca koncertu pozostali ze mną jedynie wolontariusze: Julia Obarzanek i Ola Hajduk (gimnazjum) i czworo z liceum (Czarek, Ola, Weronika, Nikola).

Dziękuję jeszcze raz! W holu MDK-u jak co roku stanął Mini Sie Ma Shop w którym wystawiliśmy gadżety подарowane przez Fundację WOŚP i parę księzek Towarzystwa Miłośników Przedborza. Obok urządziliśmy punkt sprzedaży kugla, którego 6 garnków ufundowało i dostarczyło na miejsce Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Przedborskiej. Trzeba przyznać, że poszło wszystko! Ustawiliśmy też tablicę do rysowania i stoisko dla zespołów zaproszonych. Motocykliści zajęli wnękę przy klatce schodowej, ustawiając swoje stoisko z pamiątkami, laptop z pokazem slajdów i dwa motocykle. Nabywców cząstowali cukierkami, kawą i herbatą.

W niedzielę kwestowali nie tylko na terenie Przedborza, lecz także w Wielgomłynach i Strzelcach Małych. Zbiórka uliczna zakończyła się o 13:30.

Koncert rozpoczął się toastem wzniesionym bezalkoholowym szampanem, który wypili ze mną burmistrz Naczyński, dyrektor Mikuszevska i konferansjerki. W końcu tylko dzięki przychylności władz miasta Finał w ogóle może się odbyć. Rzuciliśmy też w publiczność dmuchaną, gumową kulę ziemską, która wróciła na scenę i zaraz trafiła na licytację. Na pierwszy ogień poszły przedszkolaki z "Gumisia" prezentując spektakl o dzieciach na świecie. Chyba najbardziej spodobał się wszystkim Murzynek Bambo. Po nich energetyczne tańce "aklinek". Wystąpiło ich w sumie 60, ale musieliśmy podzielić je na dwie grupy i w międzyczasie wystąpiła klasa II "d" Anki "akowej". Przyszedł czas na główną licytację. Złote serduszko подарowane przez Łukasza Skorupskiego poszło za rekordówkę tego dnia sumą 300 złotych. Na scenie zaczął montować się zespół INHALATORS z Warszawy, występujący jako gwiazda punk rocka z San Escobaru (dlatego wokalista zaczął występ z palmą zostawioną przez przedszkolaki). Mieli przyjechać razem z drugim zespołem THE ROYAL KIDS OF 1977, ale gitarzysta na dzień przed rozłożył górczka. Trochę przesunął się czas występu, gdyż musimy ujawnić w programie rozdanie dyplomów z czwartkowego Konkursu Kolęd i Pastorałek. Zespół przed samym występem w garderobie przygotował punk rockową wersję piosenki "Jingle Bells" i choć nie obyło się bez potknięcia i tremy u dzieci udało się wprowadzić salę w klimat spod znaku Ramones, The Boys czy The Undertones. Niestety zaraz pękła struna w gitarze i mieliśmy kolejną przerwę, ale jak mówią zespół "kłopoty to nasza specjalność". Szczególnie dobrze bawili się dzieci, które urządziły pod sceną "bitwę" na balony rozdawane przez motocyklistów. Spadł nawet jeden z banerów, ale przez to było tylko fajniej.

Po punk rockowych rytmach klasa III "a" Bożeny Ryszki zatańczyła walc wiedeński. Trzeba przyznać, że rodzice przyłożyli się do strojów! Dzieciące zespoły dominowały na scenie tego dnia i na scenę wkroczyła klasa III "b" Haliny Wilk prezentując znaną już z festynu i Dni Przedborza szkolną wersję programu "Twoja twarz brzmi znajomo". Mi najbardziej utkwiła w głowie Budka Suflera i Maryla Rodowicz jako "Marysia Biesiadna".

Krótko przed Finałem zgłosiła się do mnie jeszcze Lilka Mąkosowa ze swoją klasą III "c". Oczywiście znalazła miejsce dla jednej piosenki i zapiewa nam po angielsku

zespół *Fantastyczna Piątka*. Dobrze się złożyło, bo zaraz po nich wszedł na scenę *zadomowiony* już w Przedborzu zespół rockabilly z Warszawy czyli *BLUEBERRY HILL*. Przyjechali wprawdzie we dwójkę, ale dali z siebie wszystko. Zosia i Dominik na swoich gitarach przypomnieli po raz kolejny jak wyglądał rock&roll na samym początku swojego istnienia i na koniec zagrali swoją własną kompozycją podkreślając swoją rolę jako tekściarzy. Ich rytmy spodobały się zwłaszcza harcerzom. 26 DH *Wiwio* to kolejni weterani *Przystanku*. Skład uległ zmianie, trochę się zmniejszył, ale Agata Paździerska ma już na tyle doświadczenia, że i tym razem niele wypadli, a oprócz piosenki turystycznej sięgnęli nawet po szanty i bluesa (np. *Naiwne pytania* Dżemu). Nie mogli zabraknąć Ani *Wyszczerek* ze swoją gitarą. Wprawdzie miała wystąpić jako Ania & Psiapsiki, ale towarzystwa dotrzymała jej tylko Wiktoria z VI c. Ale tak to bywa! Przyjaciela tak naprawdę ma się w życiu jednego albo wcale. Nie bez przyczyny Chór Klubu Seniora pod batutą Gołki Błońskiej przygotował swój występ w stylu marynarskim (białe spodnie, koszulki w paski, a Jasiu Osicki postarał się nawet o czapkę kapitana) i zapiewali m.in. *Pod flagami Zawiszy* i *Kapitańskie tango*.

Zlicytowaliśmy jeszcze DVD *Woodstock - Gooral i Mazowsze* i na scenie montowali się nasz trzeci gość czyli zespół *POD WIATR* - drugi szantowy wykonawca, który grał w Przedborzu na przestrzeni dziejów! Muzycy jechali do nas z Ostrowca Świętokrzyskiego, Kielc i Krakowa. Przed samym występem okazało się, że nie będą mogli podłączyć elektrycznego bongosa i problem był z dwoma gitarami z powodu braku odsłuchów. Myślałem, że publiczność nie zauważyła takiego szczegółu i zespół niepotrzebnie się stresował, bo występ dali znakomity. Pieśni morza, ballady turystyczne, poezja śpiewana uzupełnione irlandzkim i szkockim folklorem zabrzmiały porywająco. Zwłaszcza, że grali głośno swoje przeboje. Aby wzbogacić choreografię występu, zatrudniłem naszych gimnazjalistów z ostatniego rocznika i podczas pierwszej piosenki *Wagnaj Ameryko* grupa Sandry Glińdy, Elizy Olszewskiej, Oliwii Kałuzińskiej, Wiktorii Sipowicz i Wiktora Kałnierczaka narobiła nieco zamieszania tańcząc na scenie, pod sceną i po całej sali z flagami: brytyjską, Blue Peter, irlandzką, szkocką, Captain Shark, szkocką i polską. Wystąpili jeszcze przy piosence *Jasnowłosa Irlandia* oraz *Jolly Roger* (stał papugi na ramionach muzyków i czarna flaga z czaszką z pieszczelami). Zespół był też zaskoczony, że lepiej sprzedawały się w Przedborzu koszulki niż płyty.

Gdzieś o wpół do dziewiętej odpalone zostały dwa motocykle, a niebo rozbłysło potężnymi fajerwerkami, zakupionymi przez Urząd Miasta (jak zwykle zostawili mi jedną paczkę z Nowego Roku).

Na koniec wspomnę jeszcze, że o wyżywienie wolontariuszy i zespołów zadbał też: Piekarnia Grzegorza Trzeciaka (który piekł też kugle), Robert Dziuba ze sklepu *Lewiatan*, restauracja *Włoski Pomidor* i pizzeria *Fantazja*. Swoje dołożyła też firma *Lemtech*. Dziękuję też anonimowemu dawcy, który dał nam cały karton paczuszek z kolekcją figurek z serii *Gwiazdne wojny*.

Pieniądze liczyła moja niezawodna komisja, która działa jak zgrana paczka: Przemysław Pigoń, Danuta Korpas i Elżbieta Szmigielska. Tych ludzi nigdy nie widziałem, a przecieł wykonują najbardziej odpowiedzialną pracę podczas Finału.

Dziękuję wszystkim za udział i pomoc, a szczególnie tym, którzy pracowali ze mną do końca. Przyznam, że byłem zmęczony tą bieganią. Łatwiej było, gdy młodzi byli ktoś z nauczycieli (pamiętam Ewę, potem Darią), a tutaj musiałem pilnować sam każdego drobiazgu (to brakło foremek na kugiel, to widelcy, to nie ma łyżki do nakładania). Od lat też powtarza się jedna tendencja - najwięksi tłum jest na występach dzieci, a znacznie mniej ludzi na występach profesjonalnych zespołów, które przyjeżdżają tu tylko za zwrot paliwa i wyżywienie.

Zebraliśmy w sumie 9.489,47 zł plus 10,34 euro, 10 kopiejek i 10 arogantów czyli jakieś 340 zł więcej niż w poprzednim roku. Chociaż nigdy nie dogonimy wyniku finansowego Radomska czy Piotrkowa, program *Przystanku Przedbórz* jest nie mniej bogaty, a wynik zbiórki coraz większy. Pomyślcie tylko, że od 2010 roku Przedbórz już zbiera przeszło 45.000 zł., od sześciu lat ma własny sztab i już trzy razy brał udział w bicie rekordu na resuscytację.

Bezpieczne koperty z pieniędzmi konwoj odebrał w poniedziałek, tak że transport mieliśmy tym razem z góry.

## Â Â Wolontariusze:

Cezary Auguścik, Nikola Baczyńska, Aleksandra Bielecka, Anna Czuryłłowa, Weronika Dąbska, Magdalena Górska, Daniel Kluza, Mateusz Lech, Aleksandra Krawczyk, Aleksandra Margas, Agata Paździerska, Karolina Stąpiec, Paweł Zioba.

## Â Â Utwory wykorzystane w formie audio:

Farben Lehre - Akcja - segregacja, Pidżama Porno - Tak jak teraz jest, Voo Voo - Hymn WOŚP, Układ Słoneczny - Brama, Sex Bomba - To niemożliwe, Akurat - Lubię mówić z tobą, Zabili Mi - Wiosna, Sztynny Pal Azji - Dopłaki młodość w nas, Skarpeta - Neony kina Narew, Habakuk - Kiedy nie ma cię, Brygada Kryzys - To co czujesz. Łukasz Czuryłło

## Â Â Filmy:

Rozmowa z szefem sztabu w TVNTL

Reportaż z WOŚP w powiecie radomszczańskim w TVNTL

Rozpoczęcie koncertu

Inhalators (fragment występu)

Inhalators - Dziewczyny w ramoneskach

Występ klasy III C

Pod Wiatr (fragment występu)

Przystanek Przedbórz - Odjazd 7 (skrót)

## Â Â Zdjęcia:

{gallery}wydarzenia/2017/2017\_01\_15\_wosp{/gallery}